



Sygn. akt I CSK 635/11

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lipca 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Tadeusz Wiśniewski (przewodniczący)

SSN Anna Kozłowska (sprawozdawca)

SSN Dariusz Zawistowski

w sprawie z powództwa A. P. Spółki z o.o. w W.

przeciwko W. P.

o odszkodowanie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 4 lipca 2012 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 29 czerwca 2011 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu
Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

A. P. sp. z o.o. z siedzibą w W. domagała się zasądzenia od W. P. odszkodowania w kwocie 1.203.511,52 zł wskazując, że pozwany w latach 1993 – 2000, jako członek zarządu, działaniem opisanym w pozwie wyrządził Spółce szkodę, zatem w myśl art. 293 § 1 k.s.h. zobowiązany jest do jej naprawienia. Wyrokiem z dnia 9 października 2009 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo. Ustalając na podstawie opinii biegłego na kwotę 579.551,24 zł lub na kwotę 624.278 zł stratę, na którą pozwany swoimi działaniami naraził powódkę, Sąd Okręgowy wskazał na brak wymaganej art. 228 pkt 2 k.s.h. uchwały zgromadzenia wspólników upoważniającej zarząd do wytoczenia powództwa o naprawienie szkody. Brak uchwały pozbawia powódkę legitymacji procesowej czynnej. Niemożność podjęcia uchwały z powodu, jak twierdziła powódka, nagannej postawy pozwanego, nie była okolicznością, która mogła usunąć skutki braku uchwały. Naganna postawa pozwanego, posiadającego 38% udziałów, wyrażała się w celowym niestawianiu się na zgromadzenia wspólników, co przy regulacji statutowej wymagającej dla powzięcia uchwały obecności wspólników reprezentujących co najmniej 2/3 udziałów, uniemożliwiało jej podjęcie. Sąd wskazał, że powódka dysponowała środkami prawnymi umożliwiającymi zmianę struktury udziałów w spółce, jednakże przez co najmniej sześć lat nie podjęła skutecznych kroków prawnych.

W postępowaniu apelacyjnym wywołanym wniesieniem przez Spółkę apelacji, Spółka złożyła wymaganą art. 228 pkt 2 k.s.h. uchwałę. Uchwała została podjęta przez Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników w dniu 26 lutego 2010 r. i upoważniała Zarząd Spółki do dochodzenia przeciwko pozwanemu roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej Spółce.

Sąd Apelacyjny, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, wyrokiem z dnia 29 czerwca 2011 r. oddalił apelację powódki. Sąd Apelacyjny ocenił, że uchwała z dnia 26 lutego 2010 r. ma charakter uchwały nieistniejącej co powoduje, że powódka nie uzyskała legitymacji czynnej. Wskazał, że obecność pozwanego w miejscu, w którym Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników zostało

zwołane (budynek Sądu Okręgowego) nie uzasadniała przyjęcia, iż uczestniczył on w zgromadzeniu. Jego zachowanie tamże jednoznacznie wskazywało, że nie miał woli uczestniczenia w zgromadzeniu. Taki przeto stan rzeczy powodował brak kworum. Z uzasadnienia Sądu Apelacyjnego wynika także, że Sąd ten ustalił, iż w toku zgromadzenia nie doszło do wyboru przewodniczącego obrad. Z tej przyczyny Sąd wyraził pogląd, że zdarzenia, które miały miejsce w dniu 26 lutego 2010 r. na korytarzu sądowym miały pozory zgromadzenia wspólników. Jednocześnie Sąd odwołał się do orzecznictwa Sądu Najwyższego i literatury przedmiotu kwalifikujących brak kworum jako przyczynę uzasadniającą potraktowanie uchwały jako uchwały nieistniejącej. Brak uchwały, pozbawiający Spółdzielnię legitymacji czynnej, Sąd miał obowiązek wzięcia pod uwagę z urzędu. Obowiązku tego nie uchyla okoliczność, że niemożność podjęcia uchwały wynikała z postawy pozwanego nie uczestniczącego w zgromadzeniach wspólników. Takie bowiem jego zachowanie nie mogło być ocenione, jak domagała się tego w apelacji powódka, jako nadużycie prawa. Przez stosowanie art. 5 k.c. nie może bowiem dojść do uchylecia lub zmiany obowiązujących przepisów, a do osiągnięcia takiego skutku zmierzała argumentacja powodowej Spółki. Pozostałe zarzuty apelacji Sąd Apelacyjny ocenił również jako nietrafne i jak wskazano, oddalił apelację powódki.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego, opartej na podstawie z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. powodowa Spółka zarzuciła naruszenie art. 292 § 1 i 2 w związku z art. 204 i w związku z art. 211 k.s.h. oraz art. 5 k.c. przez ich niezastosowanie, art. 228 pkt 2 k.s.h. w związku z art. 5 k.c. oraz art. 241 k.s.h. przez błędną wykładnię, a także art. 249 § 1 k.s.h. przez niezastosowanie.

We wnioskach skarżąca domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania lub uchylenia zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez zasądzenie od pozwanego kwoty 579.551,24 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu. Domagała się nadto zasądzenia kosztów procesu w obu instancjach i w postępowaniu przed Sądem Najwyższym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 201 § 1 k.s.h., zarząd prowadzi sprawy spółki i reprezentuje ją na zewnątrz. Prowadzenie spraw obejmuje podejmowanie decyzji związanych ze sferą stosunków wewnętrznych spółki, reprezentowanie natomiast polega na dokonywaniu czynności prawnych, na składaniu i przyjmowaniu oświadczeń woli, wszczynaniu i prowadzeniu procesów. Sfera decyzji nie jest przypisana wyłącznie zarządowi. Podział kompetencji pomiędzy zarząd, radę nadzorczą oraz zgromadzenie wspólników wynika nie tylko z ustawy, może też wynikać ze statutu. Wyłączenie kompetencji zarządu w zakresie decyzji co do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej przy sprawowaniu zarządu wynika z ustawy. Art. 228 pkt 2 k.s.h. stanowi, że postanowienia dotyczące roszczeń o naprawienie takiej szkody wymagają uchwały organu właścicielskiego to jest zgromadzenia wspólników. Zgromadzenie wspólników, będąc dysponentem roszczeń o naprawienie szkody, może przeto podjąć, w formie uchwały, decyzję o dochodzeniu roszczeń na drodze sądowej jak i decyzję o rezygnacji z ich realizacji. Uchwała zgromadzenia wspólników w tym przedmiocie należy więc do sfery decyzji, jej podjęcie skierowane jest jednak na wywołanie skutków zewnętrznych, wyrażających się w potrzebie uzyskania skutecznej realizacji roszczenia procesowego. Do zarządu natomiast należy reprezentacja spółki. W procesie o zapłatę odszkodowania spółkę będzie zatem reprezentował zarząd. Uchwała o dochodzeniu roszczeń na drodze sądowej daje niewątpliwie zarządowi uprawnienie do wytoczenia powództwa, nie stanowi jednak warunku koniecznego wszczęcia procesu. Podobnie, brak uchwały nie może być rozpatrywany w kategoriach niewłaściwej reprezentacji spółki, nie ma zatem potrzeby wykazywania, w trybie art. 68 k.p.c. umocowania organu (przez złożenie uchwały), z konsekwencjami, z art. 70 i art. 71 k.p.c., w razie niewykazania, w ten sposób, umocowania.

Przepisy k.s.h. regulują jedynie skutki braku uchwały wspólników przy czynnościach prawnych (art. 17 § 1 i 2 k.s.h.). Ostateczny skutek, w postaci nieważności dokonanej bez takiej uchwały czynności oznacza, że czynność prawna, w sferze prawa materialnego, nie wywiera skutków prawnych, tak, jak czynność niedokonana. Czynności procesowej, jaką jest wniesienie pozwu przez spółkę reprezentowaną, zgodnie z zasadą reprezentacji, przez zarząd, nie można,

z braku uchwały, o której mowa, traktować jako czynności niedokonanej, czy też niewywołującej skutków procesowych. Brak uchwały wspólników wymaganej art. 228 pkt 2 k.s.h. powinien być rozważany w płaszczyźnie legitymacji materialnej spółki. Niewątpliwie bowiem podjęcie uchwały przez zgromadzenie wspólników pozwala przypisać spółce, zgodnie z teorią organów, wolę uzyskania odszkodowania. Uchwała o dochodzeniu roszczenia nosi zatem cechy oświadczenia woli, wyraża interes prawny właściciela i jego wolę uzyskania ochrony prawnej. Uchwała w tym przedmiocie nie jest więc wyłącznie prawem wewnętrznym spółki, przez swą treść powinna być traktowana jako przesłanka merytoryczna powództwa. W procesie wszczętym przez spółkę reprezentowaną, zgodnie z wynikającą z art. 201 § 1 k.s.h. zasadą reprezentacji, przez zarząd, istnienie decyzji organu właścicielskiego podlega przeto badaniu przez sąd w ramach badania legitymacji materialnoprawnej. Brak uchwały wspólników prowadzi do zatem do oddalenia powództwa z braku legitymacji czynnej.

W niniejszej sprawie uchwałę walnego zgromadzenia wspólników powódka złożyła w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym; rzeczą tego Sądu było zatem, z uwagi na treść art. 316 k.p.c. uwzględnienie stanu z daty zamknięcia rozprawy. Sąd Apelacyjny poddał ocenie stan wywołany złożeniem uchwały, jednakże wyciągnięte wnioski są nietrafne. Z uzasadnienia Sądu Apelacyjnego wynika po pierwsze, że czynności podjęte przez Spółkę w dniu 26 lutego 2010 r. potraktował jako pozór zgromadzenia wspólników, i po wtóre, czego nie można pominąć, jednocześnie wskazał, iż to brak kworum na zgromadzeniu, wobec nieuczestniczenia w nim pozwanego, czyni uchwałę tę nieistniejącą. Ocena zdarzeń jakie miały miejsce na korytarzu w budynku sądu w dniu 26 lutego 2010 r., jako pozorów zgromadzenia, jest dowolna. Sądowi przedstawiono dokumenty Spółki wskazujące na zwołanie i odbycie, w tej dacie i miejscu, zgromadzenia oraz na podjęcie uchwały, którą przy tym powodowa Spółka traktuje jako wiążący ją akt.

Rozważając zatem skutki braku kworum na zgromadzeniu w dniu 26 lutego 2010 r. zauważyć należy, że brak wówczas wymaganego kworum był wynikiem nieuczestniczenia pozwanego w tym zgromadzeniu. W tym zakresie ocena Sądu Apelacyjnego jest prawidłowa. Udział w zgromadzeniu wspólników oznacza

bowiem nie tylko fizyczną obecność w miejscu i czasie odbywania zgromadzenia, ale wymagane jest nadto wyrażenie przez wspólnika woli wzięcia udziału w zgromadzeniu. Wyrażeniem takiej woli niewątpliwie byłoby podpisanie listy obecności, czego uczynienia pozwany odmówił.

Statut powodowej Spółki w § 14 stanowi, że zgromadzenie wspólników jest zdolne do podejmowania uchwał, jeżeli w zgromadzeniu uczestniczą wspólnicy reprezentujący co najmniej 2/3 kapitału zakładowego. Pozwany reprezentuje 38,5% kapitału. Stan taki powoduje, że nieobecność pozwanego na zgromadzeniu, czyniła każde takie zgromadzenie niezdolnym do podjęcia uchwał. Niezdolne do podjęcia uchwał było również zgromadzenie w dniu 26 lutego 2010 r., którego przedmiotem obrad była uchwała dotycząca odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego. Pozwany, zgodnie z art. 244 k.s.h., wyłączony byłby od głosowania przy podejmowaniu uchwały dotyczącej jego odpowiedzialności, jednakże jego udział wliczał się do kworum. Nieobecność przeto pozwanego na zgromadzeniu wspólników w dniu 26 lutego 2010 r. oznaczała, że uchwała została podjęta, jak trafnie zauważył Sąd Apelacyjny, z naruszeniem, wynikającego z umowy spółki, kworum. Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym sprawę, nie podziela tej linii orzeczniczej, w której reprezentowany jest pogląd, że brak kworum jest tego rodzaju uchybieniem przepisom regulującym odbywanie zgromadzeń wspólników, że uzasadnione jest poczytanie uchwały podjętej bez zachowania kworum za uchwałę nieistniejącą.

Przepisy k.s.h. nie przewidują przesłanek wyróżniania uchwał nieistniejących. Przepisy k.s.h. normują wyczerpująco skutki uchwał powziętych z naruszeniem ustawy, umowy spółki, dobrych obyczajów oraz zasad współżycia społecznego. Jeżeli uchwała nie spełnia cech modelu uchwały określonego przez ustawę, kodeks wskazuje tylko dwie sankcje: sprzeczności z ustawą oraz sprzeczności z umową (w połączeniu z przesłanką godzenia w interes spółki lub celu w postaci pokrzywdzenia wspólnika). Szczegółowo przy tym został uregulowany sposób stwierdzania, że konkretna uchwała odbiega od modelu prawnego określonego przepisami kodeksu. Stwierdzenie naruszenia tak przepisów ustawy jak i umowy (w połączeniu z przesłanką godzenia w interes spółki lub celu

w postaci pokrzywdzenia wspólnika) musi być przeto zawsze dokonane w trybie przewidzianym w kodeksie .

Art. 241 k.s.h. przewiduje ważność zgromadzenia wspólników, a tym samym kompetencję do podjęcia uchwał, bez względu na liczbę reprezentowanych udziałów. Oznacza to, że zasadniczo ważność zgromadzenia nie zależy od liczby reprezentowanych na nim udziałów, chyba że wymóg zachowania kworum wynika z przepisów k.s.h. lub z umowy spółki. W sprawie wymóg ten wynikał z umowy spółki. Zwrócić jednak należy uwagę, że w powołanym przepisie wymóg kworum powiązany został z pojęciem ważności zgromadzenia. Zważywszy, że przepisy nie przewidują nieważności zgromadzenia, ale nieważność uchwał, zachowanie kworum należy rozumieć jako zdolność bądź brak zdolności do podjęcia (poszczególnej) uchwały. Jeżeli niezdolność do podjęcia uchwały jest konsekwencją naruszenia przepisu ustawy ustanawiającego takie kworum, podjęta uchwała jest nieważna jako sprzeczna z ustawą. Jeżeli natomiast niezdolność do podjęcia uchwały jest następstwem naruszenia postanowienia umownego, uchwała może zostać uchylona. W każdym z tych przypadków mamy jednak do czynienia z uchwałą podjętą. Dodać można, że koncepcję uchwał nieistniejących wiąże się z zachowaniami, w których nie można rozpoznać oświadczenia woli gdy tymczasem uchwały, zarówno sprzeczna z prawem jak i sprzeczna z umową, zawierają co najmniej jedno oświadczenie woli. Nie można też zapomnieć, że na gruncie kodeksu cywilnego, nawet w przypadku braku zdolności danego podmiotu do dokonania czynności prawnej (art. 14 k.c.), przepisy kwalifikują czynność dokonaną przez taki podmiot jako czynność nieważną, a nie nieistniejącą.

Uchwała podjęta w dniu 26 lutego 2010 r., sprzeczna z umową spółki, nie została zaskarżona w trybie przewidzianym w k.s.h., zatem wiąże. Taki stan, istniejący w dacie zamknięcia rozprawy przed Sądem drugiej instancji powinien być Sąd Apelacyjny mieć na uwadze.

Nie ma natomiast podstaw do podzielenia stanowiska skarżącej, że naganne zachowanie pozwanego, polegające na nieuczestniczeniu z zgromadzeniach wspólników, na których miała być podjęta uchwała o dochodzeniu od niego roszczeń odszkodowawczych, może być traktowane jako

skuteczny, mający oparcie w art. 5 k.c., zarzut nadużycia prawa, prowadzący do uchylecia obowiązku przedstawienia w procesie odszkodowawczym uchwały. Sąd Apelacyjny trafnie zauważył, że zarzut nadużycia prawa stanowi środek obrony i nie stanowi podstawy nabycia praw podmiotowych, przy czym nie budzi wątpliwości, że przepis art. 228 k.s.h. ma charakter bezwzględnie obowiązujący i jego moc wiążąca nie może być organiczną konstrukcją nadużycia prawa sposób proponowany przez skarżącą.

Z przedstawionych względów Sąd Najwyższy na podstawie art.398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz na podstawie art. 108 § 2 w związku z art.398²¹ k.p.c. orzekł jak w sentencji.